

Drugi ośrodek protonoterapii to zły pomysł i przejaw megalomanii



Fot. Kuba Alys / Agencja Gazeta

Autorzy raportu „Strategia rozwoju protonoterapii w Polsce” postulują, aby powstał drugi ośrodek protonoterapii. Sugerują, żeby utworzyć go w Poznaniu. Sprawa wywołuje kontrowersje. Z propozycją nie zgadza się Adam Rozwadowski, prezes Enel-Medu, który twierdzi, że to przejaw nieodpowiedzialnego planowania inwestycji ze środków publicznych. Przedstawiamy jego opinię i zapraszamy do dyskusji.

Autorzy raportu „Strategia rozwoju protonoterapii w Polsce” próbują przekonać, że istnieje potrzeba wybudowania kolejnego ośrodka protonoterapii ze względu na kwalifikację do tej procedury ok. 2000 pacjentów rocznie. Tymczasem ośrodek w Krakowie, Centrum Cyklotronowe Bronowice IFJ PAN, może zapewnić leczenie ok. 600–700 pacjentom rocznie. Ośrodek krakowski po wielu perturbacjach związanych z negocjacjami między IFJ PAN i Centrum Onkologii – Oddział w Krakowie, po uzyskaniu kontraktu z NFZ, 3 listopada 2016 r. rozpoczął napromieniowa-

nie pierwszego pacjenta w ramach procedury terapii protonowej nowotworów zlokalizowanych poza narządem wzroku.

Wskazania do radioterapii protonowej opracował zespół konsultanta krajowego w dziedzinie radioterapii protonowej pod przewodnictwem dr. hab. n. med. Rafała Dziadziuszko. Raport zespołu z 27 maja 2015 r. stał się podstawą do wydania przez prezesa AOTMiT rekomendacji numer 85/2015 w sprawie zakwalifikowania świadczeń radioterapii protonowej jako świadczenia gwarantowanego w bardzo ograniczonym zakresie wskazań. Zgodnie z ekspertyzą konsultanta krajowego według opracowanych wskazań do bronowickiego centrum może rocznie trafić ok. 70 pacjentów dorosłych i ok. 40 dzieci. W ciągu pierwszych 6 miesięcy ośrodek przyjął 31 pacjentów, w tym jedno dziecko. Chorych do ośrodka w Bronowicach kieruje Centrum Onkologii. Dzieci na leczenie kwalifikuje Szpital Dziecięcy w Krakowie, działający jako podwykonawca Centrum Onkologii.

Inwestycja bronowicka to koszt ponad 250 mln zł. Niestety, zrealizowano ją bez wcześniejszej analizy wskazań do terapii, potwierdzonej przez AOTMiT, i zapewnienia systemu kierowania pacjentów z terenu całego kraju. Budowa drugiego ośrodka to megalomania i kolejny przejaw nieodpowiedzialnego planowania inwestycji ze środków publicznych bez poszanowania podstawowych zasad ekonomii zdrowia i opieki medycznej. Niewykorzystany potencjał ośrodka jest niezwykle kosztowny. Należy szukać możliwości jego zapelnienia, a nie planować budowę kolejnego, kapitałochłonnego centrum terapii protonowej. Z całą pewnością jest to rola Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz Ministerstwa Zdrowia. Przedstawiona w raporcie strategia rozwoju protonoterapii w Polsce nie zawiera analizy aktualnego wykorzystania ośrodka bronowickiego i efektu proponowanej inwestycji w stosunku do rozwoju konwencjonalnych ośrodków terapii fotonowych.

Jestem za rozwojem nowoczesnych technik i technologii medycznych, ale nie może to się odbywać bez poszanowania zasad ekonomii zdrowia. Centra terapii protonowej w Pradze i Monachium, które do tej pory nie wykorzystują swojego potencjału, powstały ze środków prywatnych i jest to ryzyko inwestycyjne ich właścicieli. Inwestycje ze środków publicznych muszą podlegać bardzo ścisłym rygorom celowości. Należy mieć nadzieję, że system IOWISZ spełni w tym przypadku swoje zadanie.

Adam Rozwadowski
Autor jest prezesem Enel-Med.